



Sygn. akt V CSK 124/08

## **WYROK**

### **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 października 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)*

*SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote*

w sprawie z powództwa "I(...)" S.A. w W.

przeciwko R. K. (poprzednio: R. K.-C.)

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 października 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 listopada 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Strona powodowa wniosła w dniu 5 maja 2003 r. pozew w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla żądając zasądzenia od pozwanej jako poręczycielki

wekslowej kwoty 88 010,76 zł z umownymi odsetkami 0,25% za każdy dzień zwłoki poczynając od dnia 21 marca 2003 r. oraz kosztami procesu.

W dniu 5 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty uwzględniający w całości powództwo.

W zarzutach od nakazu pozwana podniosła, że nie podpisywała oświadczenia do weksla gwarancyjnego, jakim był przedmiotowy weksel, nie ona napisała na wekslu słowo „poręczam”, strona powodowa nie dołączyła do pozwu umowy zawartej z jej mężem, będącej podstawą wystawienia weksla gwarancyjnego i w świetle tego wszystkiego sporne jest czy pozwana jest poręczycielką wekslową. W toku procesu zarzuciła dodatkowo, że nie ona podpisała się na wekslu pod słowem „poręczam”, a następnie, że podpisała weksel nie jako poręczyciel lecz jako indosatariusz.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy nakaz zapłaty w całości, a w wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2007 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji tylko w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty co do kwoty głównej 88 010,76 zł. oraz w części dotyczącej kosztów procesu, w pozostałej części (w odniesieniu do zasądzonych odsetek umownych) uchylił nakaz i oddalił powództwo oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sądy ustaliły między innymi, że w dniu 11 czerwca 2001 r. zostało sporządzone oświadczenie wekslowe do weksla gwarancyjnego *in blanco* wystawionego przez męża pozwanej R. C. prowadzącego firmę „R.(...)”, który zaciągnął zobowiązanie wekslowe w zakresie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa i oświadczył, że weksel może być wypełniony przez każdoczesnego posiadacza na sumę odpowiadającą wartości niezapłaconych przez niego należności z tytułu zakupionych towarów oraz skapitalizowanych odsetek umownych w wysokości 0,25% za każdy dzień zwłoki, kosztów wezwań do zapłaty i wykupu weksla oraz kosztów procesów toczonych wobec osób zobowiązanych wekslowo. Deklarację wekslową podpisał R. C. jako wystawca weksla, pozwana jako poręczyciel oraz dwie osoby jako przedstawiciele strony powodowej. R. C. złożył swój podpis na pierwszej stronie weksla jako wystawca, a na odwrocie weksla podpisała się pozwana z zamiarem poręczenia. W późniejszym czasie inna osoba umieściła nad podpisem pozwanej słowo „poręczam”. Weksel ten został wręczony stronie powodowej na zabezpieczenie jej roszczeń wynikających z umów sprzedaży towarów zawieranych z mężem pozwanej w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Pozwana rozwiodła się z mężem w dniu 12 kwietnia

2002 r. Z uwagi na to, że nie wywiązał się on ze zobowiązań wobec strony powodowej, spółka wystąpiła do sądu, gdzie w okresie od 16 grudnia 2002 r. do 13 stycznia 2003 r. uzyskała przeciwko dłużnikowi nakazy zapłaty na łączną kwotę 88 010,76 zł. z odsetkami.

W dniu 11 marca 2003r. strona powodowa wypełniła weksel in blanco na kwotę 88 010,76 zł. z umownymi odsetkami w wysokości 0,25% za każdy dzień zwłoki. Oznaczyła miejsce płatności weksla oraz termin płatności na dzień 20 marca 2003 r. na zlecenie powódki. W tym samym dniu zawiadomiła pozwaną o wypełnieniu weksla i wezwała ją, jako poręczycielkę, do jego wykupienia do dnia 20 marca 2003 r., wskazując co składa się na sumę wekslową. Pozwana odmówiła.

Sądy obu instancji uznały, że pozwana podpisała przedmiotowy weksel z zamiarem poręczenia i odpowiada wekslowo jako poręczyciel. Nie ma bowiem znaczenia, że słowo poręczam napisała inna osoba, zaś zarzut, że nie było to poręczenie lecz indos pozwana nie tylko podniosła po terminie, po wydaniu opinii przez biegłego potwierdzającej autentyczność jej podpisu, lecz także zarzutu tego nie udowodniła. Nie odniosły też skutku jej zarzuty dotyczące nie dołączenia do pozwu umowy, z której wynikałaby causa zobowiązania z weksla gwarancyjnego, skoro podpisała ona oświadczenie do weksla gwarancyjnego oraz sam weksel z zamiarem poręczenia wekslowego.

Sąd drugiej instancji, odnosząc się do zarzutu postawionego po raz pierwszy w apelacji, dotyczącego braku legitymacji czynnej strony powodowej wobec dokonania przez nią w dniu 30 maja 2003 r. przelewu wierzytelności objętej wekslem na rzecz innej spółki, bez przeniesienia na nią weksla, stwierdził, że ponieważ przelew ten nastąpił już po wniesieniu pozwu, który wpłynął w dniu 5 maja 2003 r., zbycie wierzytelności w toku procesu, nie miało wpływu na dalszy bieg sprawy, zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c. Skoro pozwana nie wyraziła zgody na wejście nabywcy w miejsce powoda - zbywcy, prawidłowo Sąd Okręgowy wydał wyrok przeciwko pierwotnemu powodowi, który nie utracił legitymacji. Sąd Apelacyjny stwierdził również, że zarzut braku legitymacji był spóźniony, bowiem pozwana podniosła go nie bezpośrednio po uzyskaniu wiadomości o cesji, ale dopiero w apelacji.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., pozwana w ramach zarzutów procesowych podniosła naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie braku legitymacji czynnej powoda, którą utracił w wyniku zbycia wierzytelności objętej sporem przed doręczeniem odpisu pozwu,

naruszenie art. 192 pkt 3 k.p.c. przez bezpodstawne zastosowanie tego przepisu do sytuacji zbycia przedmiotu sporu przed doręczeniem odpisu pozwu, naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nie odniesienie się w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji do wszystkich zarzutów apelacji oraz naruszenie art. 496 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. przez nie uchylenie w całości wydanego nakazu zapłaty i orzeczenie o żądaniu pozwu w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy częściowo uwzględnił apelację.

W ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazała na naruszenie art. 31 w zw. z art. 10 pr. weksl. przez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje roszczenie z weksła wobec pozwanej, mimo braku legitymacji czynnej utraconej w wyniku zbycia, przed doręczeniem odpisu pozwu, wierzytelności ze stosunku podstawowego na rzecz osoby trzeciej, bez przeniesienia na nią praw z weksła w formie przewidzianej przepisami prawa wekslowego.

Wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu wniosku o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Strona powodowa wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bez wątplenia słuszny jest zarzut naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c., stanowiącego, że z chwilą doręczenia odpisu pozwu zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy; nabywca może jednak wejść na miejsce zbywcy za zezwoleniem strony przeciwnej. W myśl powyższego przepisu, sprawa jest „w toku” dopiero od chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a nie od chwili wniesienia pozwu, jak błędnie przyjęły Sądy obu instancji. Od chwili doręczenia odpisu pozwu następuje zawisłość sporu między tymi podmiotami, które były stronami w tym momencie i na tak określone podmiotowe granice zawisłości sporu nie mają wpływu jakiejkolwiek późniejsze zmiany po obu stronach procesu, jeżeli są rezultatem następstwa procesowego, w tym zbycia rzeczy czy prawa objętych sporem. Takie zbycie, po doręczeniu odpisu pozwu, nie ma znaczenia i proces toczy się nadal z udziałem tych samych stron, chyba że za zgodą strony przeciwnej nabywca wejdzie w miejsce zbywcy. Jeżeli nie, sąd rozstrzyga sprawę nie biorąc pod uwagę faktu zbycia. Wszystko to nie dotyczy jednak sytuacji, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, w której do przelewu wierzytelności objętej wekslem i stanowiącej przedmiot sporu, doszło

jeszcze przed doręczeniem pozwanej odpisu pozwu. Doręczenie to nastąpiło w trybie art. 139 § 1 k.p.c. ze skutkiem na dzień 30 czerwca 2003 r., zaś przelew wierzytelności miał miejsce, zgodnie z informacją strony powodowej, w dniu 30 maja 2003 r. W takiej sytuacji przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania i takie zbycie pociąga za sobą utratę legitymacji czynnej zbywcy, co może być naprawione na wniosek powoda w trybie art. 196 § 1 k.p.c. Wniosek taki nie został jednak w sprawie złożony.

Zasadność kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 192 pkt 3 k.p.c. nie przesądza jednak o jego skuteczności, bowiem zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zarzut naruszenia przepisów postępowania jest skuteczny tylko wówczas, gdy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, co w rozpoznawanej sprawie wymagałoby stwierdzenia, że strona powodowa rzeczywiście utraciła legitymację czynną w procesie. To zaś wymaga odniesienia się do zarzutów prawa materialnego, bowiem kwestia legitymacji czynnej jest związana z podstawą odpowiedzialności i o istnieniu lub braku legitymacji decydują przepisy prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie strona powodowa dysponuje pełnym wekslem, w którym figuruje jako remitent i na jego podstawie dochodzi od pozwanej, jako od poręczyciela wekslowego, wykonania zobowiązania wekslowego. Niewątpliwie, jako posiadacz weksla pełnego i remitent, ma legitymację formalną do występowania z roszczeniem wynikającym z tego weksla wobec dłużnika wekslowego, którym jest podpisany na odwrocie weksla poręczyciel (art. 32 pr. weksl.). Nie można jednak pominąć, że weksel wystawiony był jako weksel gwarancyjny in blanco dla zabezpieczenia wierzytelności podstawowej, wypełniony został przez wierzyciela ze stosunku podstawowego będącego remitentem i nie był puszczony w obieg zgodnie z przepisami prawa wekslowego (indosowany), a sprawa na podstawie weksla, toczy się między stronami stosunku podstawowego. W takiej sytuacji, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ponieważ mimo wystawienia, a następnie wypełnienia weksla, stosunek cywilnoprawny, dla zabezpieczenia którego weksel został wystawiony, nie wygasa, dłużnik wekslowy może powoływać się wobec remitenta na zarzuty dotyczące tego stosunku. Wierzycielowi przysługują wówczas dwa roszczenia: jedno oparte na wekslu i drugie wynikające ze stosunku podstawowego. Ponieważ jednak przedmiot obu tych roszczeń jest ten sam, zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz i z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika, a wierzyciel powinien zwrócić weksel (porównaj między innymi uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r. III CZP 19/66, OSNC z 1968 r., nr 5, poz. 79 oraz wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r. I CKN 48/97, OSNC z 1997 r., nr 9, poz. 124, z dnia 31 maja 2001 r. V CKN 264/00 i z dnia 13 kwietnia 2005 r. IV CK 680/04, nie publ.).

W rozpoznawanej sprawie wierzyciel wekslowy i ze stosunku podstawowego zawiadomił Sąd w toku procesu, że po wypełnieniu weksla *in blanco* i po wytoczeniu powództwa dokonał przelewu wierzytelności ze stosunku podstawowego na rzecz osoby trzeciej, jednak bez przeniesienia praw z weksla i bez jego wydania, wobec czego prawa te nadal mu przysługują i dochodzi roszczenia jedynie na podstawie stosunku wekslowego.

W tej sytuacji konieczne było rozważenie, czy w świetle postanowień art. 517 k.c. oraz art. 921<sup>12</sup> k.c. taki przelew jest dopuszczalny.

Zgodnie z art. 517 § 1 k.c. przepisów o przelewie nie stosuje się do wierzytelności związanej z dokumentem na okaziciela lub z dokumentem zbywanym przez indos, zaś zgodnie z paragrafem drugim przeniesienie wierzytelności z dokumentu na okaziciela następuje przez przeniesienie własności dokumentu do czego potrzebne jest jego wydanie. Regulację tę dopełnia przepis art. 921<sup>12</sup> k.c. stanowiący, że przeniesienie praw z dokumentu na okaziciela wymaga wydania tego dokumentu.

Nie budzi wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie, że prawa z weksla *in blanco* przed wypełnieniem mogą być przeniesione na inną osobę w drodze przelewu (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1998 r. III CKN 342/97, OSNC z 1998 r., nr 9, poz. 141 oraz z dnia 9 września 2004 r. II CK 499/03, nie publ.). Nie ulega też wątpliwości, że weksel zupełny jest przenoszony w drodze indosu, w oparciu o przepisy prawa wekslowego (art. 11 pr. weksl.).

Wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie budzi natomiast dopuszczalność przeniesienia weksla zupełnego, a konkretnie wierzytelności w nim wyrażonej, w drodze przelewu. W tym zakresie prezentowane są dwa stanowiska. Pierwsze oparte na dosłownej treści art. 517 § 1 k.c. nie dopuszcza w ogóle możliwości przejścia praw z wierzytelności objętej wekslem na inną osobę w drodze przelewu, choć nie wyklucza dopuszczalności przejścia tych praw w drodze sukcesji generalnej np. w wyniku nabycia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>2</sup> w zw. z art. 55<sup>1</sup> k.c. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1997 r. II CKN 284/97, nie publ.). Drugie natomiast odnosi zakaz z art. 517 § 1 k.c. jedynie do weksli już indosowanych, uznając, że tylko praw z takich weksli nie można przenieść przez przelew. Wskazuje się, że art. 517 § 2 k.c. przewidujący szczególny sposób przeniesienia wierzytelności inkorporowanych w papierach wartościowych na okaziciela nie wyłącza możliwości przenoszenia ich na

zasadach ogólnych, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego o przelewie wierzytelności, jednakże z koniecznymi modyfikacjami wynikającym z treści art. 517 § 2 i art. 921<sup>12</sup> k.c., który stanowi wyjątek od wyrażonej w art. 510 § 1 k.c. zasady, że sama umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności na nabywcę, przenosi tę wierzytelność. Zgodnie z art. 921<sup>12</sup> i art. 517 § 2 k.c. cesja wierzytelności wyrażonej w papierze wartościowym na okaziciela wymaga więc poza umową także wydania dokumentu, w którym wierzytelność ta jest ucieleśniona. Jeżeli dokumentem tym jest weksel, jak w rozpoznawanej sprawie, cesja wierzytelności nim objętej wymaga wydania nabywcy weksla. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że za tym stanowiskiem przemawia przede wszystkim przepis art. 921<sup>12</sup> k.c., który przy przyjęciu niedopuszczalności przeniesienia wierzytelności inkorporowanej w papierze wartościowym na okaziciela, byłby zbędny. Dodać trzeba, że przepis ten, wprowadzony do kodeksu cywilnego przez ustawę nowelizacyjną z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 55, poz. 321), jest przepisem późniejszym w stosunku do art. 517 k.c. i nie może pozostać bez wpływu na jego obecną wykładnię. Należy więc uznać, że niedopuszczalne jest jedynie przeniesienie w drodze przelewu samej wierzytelności związanej z dokumentem na okaziciela (wekslem), bez wydania tego dokumentu, co mogłoby doprowadzić między innymi do obciążenia dłużnika obowiązkiem zapłaty tej samej należności dwóm wierzycielom, mimo braku indosu weksla. Nie ma natomiast przeszkód by wierzytelność objęta wekslem nieindosowanym została przelana na inną osobę, pod warunkiem, że nabywcy zostanie wydany weksel. W takiej sytuacji nadal wierzycielem wekslowym i ze stosunku podstawowego jest ta sama osoba, wobec której dłużnikowi wekslowemu będą przysługiwać wszystkie te same zarzuty, które miał wobec zbywcy (art. 513 k.c.), jednakże w świetle art. 921<sup>7</sup> k.c., stwarzającego wymóg świadczenia do rąk posiadacza legitymującego się treścią papieru wartościowego, przepis art. 512 k.c. nie będzie miał zastosowania, podobnie jak art. 515 k.c.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne jest, że strona powodowa, dokonując w dniu 30 maja 2003 r. przelewu na rzecz osoby trzeciej wierzytelności objętej wekslem, nie wydała jej weksla. Przelew był zatem nieskuteczny w świetle postanowień art. 517 oraz art. 921<sup>12</sup> k.c., a więc nie doszło do przejścia tej wierzytelności na inną osobę, co przesądza o zachowaniu przez stronę powodową legitymacji zarówno materialnej jak i procesowej do dochodzenia przedmiotowej wierzytelności od pozwanej tak na podstawie weksla jak i stosunku podstawowego.

Nieskuteczne tym samym są zarzuty naruszenia prawa materialnego bazujące na twierdzeniu o braku legitymacji materialnej strony powodowej jak i dotyczące tej kwestii zarzuty procesowe. W związku z tym nie wymaga szczegółowego odniesienia się zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Można jedynie stwierdzić, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07 (OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55) oraz uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r. III CZP 26/05 (OSNC z 2006, nr 4, poz. 63) i w wyroku z dnia 19 maja 2005 r. I CK 410/04 (OSNC z 2006 r., nr 1, poz. 7), że sąd drugiej instancji nie jest związany zarzutami naruszenia prawa materialnego i bierze pod uwagę z urzędu kwestie dotyczące między innymi legitymacji materialnej, jednakże tylko w oparciu o materiał sprawy zgromadzony prawidłowo, bez naruszenia zasad prekluzji procesowej, co oznacza, że strona ma obowiązek bezzwłocznie, gdy stało się to możliwe, przedstawić odpowiednie twierdzenia dotyczące kwestii legitymacji materialnej i dowody na ich poparcie, pod rygorem utraty prawa do powoływania się na nie. Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej sprawie pozwana spóźniła się ze zgłoszeniem zarzutów dotyczących braku legitymacji materialnej strony powodowej oraz ewentualnych dowodów w tym przedmiocie, bowiem o zbyciu wiarygodności dowiedziała się w dniu 23 października 2006 r. i mimo dwukrotnych wezwań Sądu Okręgowego nie wypowiedziała się w tym przedmiocie ani nie zgłosiła żadnych twierdzeń czy dowodów, podnosząc zarzut dopiero po kilku miesiącach w apelacji. Kwestię legitymacji materialnej strony powodowej Sąd Apelacyjny powinien i mógł zatem rozważyć tylko na gruncie tego materiału sprawy, który został zgromadzony w czasie niesprekludowanym, co odnosi się także do oceny dokonywanej w tym przedmiocie przez Sąd Najwyższy, a w świetle tak zgromadzonego materiału, jak wskazano wyżej, nie ma podstaw do uznania, że strona powodowa utraciła legitymację.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 496 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował art. 496 k.p.c. uchylając nakaz zapłaty w części, w jakiej uznał go za błędny (co do umownych odsetek) i oddalając w tym zakresie powództwo, przy jednoczesnym utrzymaniu nakazu w mocy w zakresie zasądzonej należności głównej. Niezależnie od tego skarżąca, wbrew wymaganiom art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., nie wykazała, jaki wpływ na treść wyroku miałyby uchybienie tego rodzaju, gdyby rzeczywiście wystąpiło.

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie Sądu drugiej instancji odpowiada wymaganiom tego przepisu, natomiast



twierdzenie skarżącej, że Sąd ten nie odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, niezależnie od tego, że jest nieuzasadnione, trzeba je uznać także za nieskuteczne w ramach zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Tego rodzaju uchybienie Sądu drugiej instancji może być jedynie podstawą zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., którego nie postawiono.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną i na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c. zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.